

## OGŁOSZENIA

przyjmuje firma „Leonja” w Al. Marsz. Piłsudskiego, upoważnieni agenci pisma oraz administracja „Głosu” we wtorki, środy, piątki od godz. 17 do 20.

## GŁOS

Cena numeru 20 groszy.

## TREŚĆ NUMERU

1) Burzliwe zgromadzenie w Rembertowie, 2) Niefortunny występ Lucyny Messal, 3) Plołkarstwo, 4) O mniejszości, 5) Festyn, 6) Zachowanie się młodzieży, 7) Wolna trybuna, 8) Komunikaty.

## REMBERTOWA I OSIEDLI PODMIEJSKICH

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ROK I.

Dnia 21 czerwca 1931 r.

N 4

## Burzliwe Zgromadzenie w Rembertowie

Dnia 15-go b. m. zwołane zostało zebranie obywatelskie w sprawie wyodrębnienia Rembertowa na samodzielną gminę miejską, ewent. na gminę wiejską z uprawnieniami miejskimi.

Zebranie to odbywało się w sali S. O. R. przy ulicy Cichej. Przed zebraniem jeszcze słysząc się dały różne sprzeczne opinie, które w rezultacie doprowadziły do rozbięcia go bez wyniku.

Przewodniczącym zebrania bez dyskusji obranym został p. Chwastkiewicz który z swej strony zaproponował na sekretarza p. Kellera, i na asessorów ks. proboszcza Małka i p. Klugmana.

Na wstępie (ponieważ zabrakło miejsc ofiarował na zakup krzesel dla SOR-u p. Wierzbicki 10 zł., p. Dzieszyński 1 zł., pp. Klugman i Chwastkiewicz po 2 zł.

Po zagajeniu przez p. Chwastkiewicza który w streszczeniu podał do wiadomości zebranym, że celem zebrania jest naradzenie się nad problemem wyodrębnienia Rembertowa z gminy Wawer w samodzielną gminę miejską, zabrakł głos ks. Małka który omówiwszy różnice między formami ustroju samorządowego proponowanymi na zebraniu radził nie angażować się od razu na rozpoczęcie starań o przemianowanie Rembertowa samego na miasto, lecz najpierw na gminę wiejską o uprawnieniach miejskich, co prawdopodobnie nie spotka tyłu trudności proceduralnych, jakie by się nastąpiły przy rozpoczęciu starań o wyodrębnienie Rembertowa na miasto.

Wyjaśnił przytem ks. Małek, że komisja pracująca obecnie nad usprawnieniem administracji, sama jeszcze dotąd nie opracowała szczegółowego podziału administracyjnego co do którego są różne projekty, między innymi projekt włączenia gminy Wawer do projektowanego województwa miejskiego, ewent. starostwa praskiego.

Następnie p. Jarosz wyjaśnił różnice między świadczeniami w mieście i nawet zaś p. Chwastkiewicz uzasadnił konieczność wyodrębnienia Rembertowa z gminy Wawer przede wszystkim dlatego, że Rembertów po włączeniu go do Wawra przyjął na siebie z konieczności, zgola niezawinione ciężary, jak obciążenie wynikiem z nadużyć popełnionych w urzędzie gminy Wawer które wyrażają się w cyfrze 56.000 złotych,

poza temi inne ciężary, jak opieka społeczna która z funduszu i podatków w większości pokrywanych przez Rembertów, musi pokrywać wydatki osiedli z których od szeregu lat nie wrywa nic.

Ponieważ nad świadczeniami przyszłego Rembertowa i granicami jego wywiązała się dyskusja w której wzięli udział pp. Keller, Dzieszyński, Pieńkos i Wolf.

Zaproponował p.

**Klugman aby przed rozstrzygnięciem tych kwestji zasięgnął opinii osiedli i wsi które byłyby ewentualnie wcielone w skład przyszłego Rembertowa,**

tak aby się nie spotkać z a. rzeciwami, następnie proponuje wyłonienie z pośród obecnych komisji któraby zebrała dokładne dane ustawowe, na podstawie których możnaby było szczegółowo ustalić jakie są różnice między prawami gminy wiejskiej, gminy wiejskiej na prawach miejskich oraz miasta, która to komisja dysponując gotowym i dokładnym materiałem mogłaby później przystąpić do wyjaśniania tych różnic wszystkim osiedlom proponowanym do włączenia w granice przyszłego ustroju Rembertowa.

**Wniosek p. Klugmana, jeden z najważniejszych racjonalnych spotkał się z uznaniem**

większości następnymi kolejnymi mówców, pp. Bojanowskiego, Galińskiego, Jarosza, Morgantiego oraz kilku innych, lecz p. Chwastkiewicz zaproponował głosowanie nad kardynalnymi pytaniami: czy Rembertów ma być miastem czy gminą miejską, czy gminą wiejską na prawach miejskich z wyłączeniem osiedli jak Kawęczyn, Mokry Ług i dalszych.

Dokoła tych pytań rozwinęła się dyskusja w której zabierali głos pp. Janke, Bojanowski (którego zdaniem należy od razu rozpocząć starania o wyodrębnienie Rembertowa na samodzielną gminę z magistratem ze względu na rozwój osiedla

które obecnie znajduje się w fazie rozszerzenia się) p. Galiński, który oświadcza że decydować nad temi pytaniami będą głosy przedstawicieli poszczególnych miejscowości których na zebraniu niema, oraz pp. Łukaszewski, Morganti i inni którzy uzasadniają konieczność uchwalenia pierwszego wniosku p. Klugmana co do wyboru komisji któraby po zebraniu opinii poszczególnych miejscowości na ogólnym zebraniu wszystkich obywateli ze wszystkich osiedli zainteresowanych przyszłym ustrojem mogła konkretnie ustalić jaka forma z trzech proponowanych na zebraniu najlepiej odpowie interesom poszczególnych wsi i osad, a więc czy zechcą pozostać w składzie gminy wawerskiej czy wejść w skład miasta Rembertowa albo pozostać przy Rembertowie jako samodzielną gminę.

**Dyskusja zaczęła przybierać na ostrość po przemówieniu p. Kolesina** który nie zgadza się wogóle na żadną zmianę obecnego stanu rzeczy.

Od tej chwili zebranie przybiera formy chaotycznych pojedynczych dialogów pomiędzy poszczególnymi osobami, ton niektórych staje się zaś zgola napastliwy i obraźliwy, w stosunku do przewodniczącego zebrania który po wyjściu z sali pewnej grupy obecnych prowadzi dalej zebranie.

Pod adresem przewodniczącego padają epitety ubliżające mu w wysoce nieprzystoi sposób skótkiem czego większość obecnych opuszcza salę zaś p. Chwastkiewicz oświadcza, że wobec osobistej napaści, obrazy i niekulturalnego zachowania się w stosunku do jego osoby jest zmuszonym do zrzeczenia się godności przewodniczącego i wraz z całym prezydium ustępuje.

Na sali powstaje nieopisany hałas, klótnie, w powietrzu krzyżują się rozmaite okrzyki, wreszcie po ustąpieniu prezydium udaje się ks. Małkowi uspokoić obecnych,

### UWAGA! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ! SKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY

w Al. Marszałka Piłsudskiego, dom J. Bittera. POSIADA NA SKŁADZIE:  
SZAFY, ŁÓZKA, KRZESŁA, STOŁY, KREDENSY, SALONIKI,  
KOZETKI, TAPCZANY, FOTELE, OTOMANY, SYPIALNIE, STOŁOWE,  
ORAZ MEBLE KUCHENNE.  
PRZERÓBKI TAPICERSKO-MEBLOWE.  
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE. DOGODNE WARUNKI.

Zebrań jednak nie mogło być kontynuowane wobec opuszczenia sali przez większość obywateli wobec czego pozostali rozeszli się bez żadnego rezultatu dla którego zebranie zostało zwolnione. Godne ubolewania zachowanie się niektórych obecnych zasługuje na najwyższe potępienie.

W sprawach obchodzących ogół obywateli gdzie każde słowo musi mieć swoją wagę i musi być rozważone szczególnie i z całym spokojem i powagą która powinna cechować zebrania ludzi dorosłych i mających pretensje do szacunku, wybuchają namiętności w dodatku w sposób niekulturalny nie liczący z otoczeniem i wręcz dziki.

Zamiast spokojnie wysłuchać wyjaśnień ewentualnie zapytać o nie, zrobiono skutkiem niezrozumienia jednego wniosku skandal który znajdzie swój epilog w sądzie.

Wina tu jest zresztą obustronna i zniewagi wzajemne.

S-a.

### Niefortunny występ Lucyny Messal w Rembertowie

Dnia 15-go miała się odbyć w sali kina „Srebrny Ptak” w Rembertowie rewja z udziałem i pod kierunkiem słynnej divy operetkowej Lucyny Messal.

Członkowie zespołu umówili się z dyrekcją kina, że przedstawienie rozpocznie się o oznaczonym zgóry czasie zaś za salę mieli zapłacić po rozpoczęciu występu.

Tymczasem przyjechała p. Messal z Warszawy z opóźnieniem w dodatku sala była dość pusta co wywołało zdziwienie u „Messalki” która przypuszczała że nazwisko jej powinno być nieładą magnesem któryby spowodował zapelnienie sali do ostatniego miejsca.

Cały więc zespół postanowił przedłużyć trochę rozpoczęcie rewji w nadziei że jednak jeszcze więcej osób napływie.

Publiczność obecna na sali zwracała się do dyrektora kina z zapytaniami kiedy będzie początek na co dyrektor nalegał na artystów aby rozpoczęli.

P. Messal jednak nie zgodziła się na rozpoczęcie przed pustą salą, wobec czego sytuacja dyrektora w stosunku do publiczności była dosyć trudna.

Zwrócił się więc z kategorycznym żądaniem aby zespół rozpoczął rewję albo zwrócił publiczności pieniądze za wejście.

Artyści na to odpowiedzieli żądaniem obniżenia opłaty za lokal na co dyrektor nie zgodził się.

Wobec tego że publiczność zniecierpliwienie swoje okazywać zaczęła dosyć energicznie, p. Messal zaś nie chciała rozpocząć występu, zwrócono pieniądze za bilety i publiczność po godz. 11-ej rozeszła się do domów.

W tej samej sprawie drukujemy list otrzymany od jednego z obywateli w „Wolnej Trybunie”.

L-a.

### PLOTKARSTWO

Poza innymi ujemnymi objawami naszego życia codziennego, zaobserwować się daje, w Rembertowie szczególnie silnie zakorzenione plotkarstwo, którym się zajmują dziwna rzecz, mężczyźni.

Nie dziwilibyśmy się tak zwanym „pyskówkom” powtarzającym się często w sądach między kumoszkami, klóściami się o bajkę albo o dostęp do ubikacji, musimy się jednak dziwić skoro obserwujemy że dwie głupie kłótlive baby, mają przynajmniej jakąś przyczynę dla której się warcholą, podczas kiedy nasi plotkarze plotkują bez żadnych właściwie podstaw.

Plotkuje się wszędzie, zawsze i ze szczególnym zamiłowaniem obrzuca się błotem tych bliźnich, którzy spełniają jakąkolwiek funkcję społeczną. Jeżeli ktoś podejmuje się wykonania jakiejś pracy bezinteresownie, dla dobra ogółu, zaraz znajdują się znajomki, nejerdeczniejsi przyjaciele, którzy chyłkiem, za plecyma rzucają najgłupsze podejrzenia i oszczerstwa, a w oczy wyrażają się z najwyższym uznaniem.

Dwulicowość ta przynosi bardzo wiele szkody w życiu organizacyjnym, ponieważ odstręcza ludzi brzydzących się plotkarstwem od jakiejkolwiek działalności w takim zaplotkowanym środowisku.

Tu też leży przyczyna znamienego faktu, jaki można stwierdzić przy obserwacji życia towarzystw, związków, stowarzyszeń oraz zresztą o charakterze ogólnym, mianowicie te same nazwiska przesuwają się przez wszystkie organizacje. Ci sami ludzie pracują jednocześnie wszędzie, natomiast reszta obywateli wykazuje godną ubolewania abstynencję. Nie chcą się narażać na obławę i mają rację.

Jeżeli ktoś w dobrej wierze i w najlepszych zamiarach występuje z projektem na przykład odwodnienia Rembertowa natychmiast rozszerza się plotka podawana na ucho. — To panie kombinator, co? Grubo na tem zarobi chyba, bo inaczej by się tak nie pchał ja go zmem.... —

Następny zmienia usłyszane wiadomości i od siebie je uzupełnia:

— Wie pan ile X zarobi na tem odwodnieniu? Najmniej .... złotych — (suma wymieniona równa się głupocie plotkarza). W ten sposób działa plotkarski PAT. rembertowski.

Jeżeli ktoś kichnie na Zygmuntołwie panie rozmawiają na nowym Rembertowie o czterech rannych w bójce, z których jeden kona w szpitalu, jego żona popełniła samobójstwo, „a dzieci już są paniusiu w przytulku na Glinkach, sama moja pani widziałam jak ich odwozili.

A płakał to ten drobiazgi! Serce się krajało na drobne kawałki”. Tu podaje się jeszcze wielkość tych pokrajanych sercowych kawałków, żeby plotka zasługiwała na większą wiarę.

Gdzie się człowiek ruszy zawsze włoży jakoś nie w porę, zawsze milknie rozmowa jakby ucięta nożem.

Na wszystkie strony szu, szu, szu, .. ten taki a tamten owaki, ten djabeł a tamten lotr skończony, jedyną sprawiedliwą duszą jest ten który w danej chwili mówi no i ten który słucha (bo inaczej mógłby się jaki raptus obrzucić i wyrzucić w ucho).

Sklecenie jakiegokolwiek zupełnie apolitycznej organizacji o znaczeniu filantropijnem choćby, przychodzi z trudem „bo ja z tym panem w jednym Komitecie za nic nie będę pracował”.

Pytać dlaczego jest naiwnością.

W odpowiedzi usłyszeć można historję tak śmieszną i opowiadaną z taką powagą i tak ponuro że człowiek najdobroduszniejszy, najwięcej wyrozumiały na ludzkie ułomności, nie może się oprzeć gwałtownej chęci splunięcia pod nogi i odejścia.

— Ten pan wyraził się w obecności pana... (teki sam ananäs) że mojej ciotki krowy szwagier jest małpa! I ja mam teraz z nim razem? Nigdy! —

I nie pracuje.

Dziecinne ploteczki, dziwaczne podejrzenia, wysrane z palca oszczerstwa rozbijają nieraz bardzo poważne i pożyteczne akcje mogące przynieść ogromne korzyści społeczeństwu.

Po za plotkarstwem pokutuje negminnie zawiść. Niech się komuś zacznie lepiej powodzić zaczyna równocześnie krążyć plotka w formie dokładnej i formacji, gdzie ukradł, ile, kiedy, i co za te pieniądze sobie kupił, teściowej i babce pokojowego jamnika, swojej żony.

Jeśli mu się nie wierzy gotów jest natychmiast dać na to „najświętsze słowo honoru”. Z tem słowem honoru to też niebardzo.

Ustalono różne stopnie honorowe.

Słowo honoru najświętsze, czyli honor I-szej klasy, potem gorszy gatunek „święte słowo honoru” i na codzienny, ccmnutowy uzytek zwykle „słowo honoru”.

Ci ludzie tak hojnie szafujący słowem honoru lżą zwykle najwięcej.

Tak szanowni czytelnicy. Życie na prowincji takiej, jak nasza bardzo jest trudne.

Żeby dokażać tej sztuki i żyć z każdym bliźnim w zgodzie trzeba tak ostrożnie balansować jak ekwilibrysta na linie, albo umieć tańczyć na jajkach i żadnego nie stłuc.

**NAJTANIEJ GDYŻ PO CENACH FABRYCZNYCH  
POLECAMY:**

KRZESŁA, ETAŻERKI, TABORETY, FOTELE, I T. D.  
**ZE SKŁADU FABRYCZNEGO FABRYKI MEBLI GIĘTYCH  
REMBERTOWSKIEGO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO**

**Z. ZIPSER i T. FUCHS**

Rembertów, vis-a-vis stacji kolejowej

Musimy wszyscy walczyć z tą klęską, przeciwdziałać jej, usuwać zło zakorzenione, odnosić się wzajemnie do siebie szczerze po bratersku i z zaufaniem.

Dobre wyniki pracy społecznej można zyskać tylko przez idealną zgodę, a nie przez nierozumne pieniactwo, plotkarstwo, robienie na złość, obgadywanie i tak dalej.

W dzisiejszych czasach srogich i niezasłużonych cieżów jakie nam daje los, przestańmy się przynajmniej sami gryźć i gnębić.

Do pracy społecznej powinni stanąć wszyscy obywatele a nie jednostki które na palcach można policzyć. Budujmy tą z takim trudem i tyłoma ofiarami wywalczoną Polskę, tak jak sobie ją wyobrażali ci zapomniani, przez nas zajętych codzienną walką o kawałek chleba, ci którzy dla niej swe życie oddali i kości swoje złożyli w niezliczonych samotnych mogiłach rozsianych na wszystkich krańcach świata i wszystkich opuszczonych cmentarzyskach. Nie marnujmy ich krwi przelanej. Niech zapanuje zgoda między braćmi, bo swary nasza dziecinne są i przynoszą nam tylko szkodę. Jakie dziedzictwo przekażemy tym którzy po nas przyjdą? Co im przekażemy? Wady i zółć?

Za taki testament otrzymamy klątwy, a nie błogosławieństwa, a klątwy te będą zasłużone.

## O MNIEJSZOŚCI

W Rembertowie żyją obok siebie dwie narodowości, których prawa obywatelskie są równe, jednak obowiązki społeczne spadają tylko na jedną część, mianowicie na ludność polską.

Żydzi tutejsi żyją w zupełnej izolacji od wszystkich obchodzących ogół mieszkańców, bez różnicy wyznania, nie interesują się zagadnieniami mającymi nawet związek z ich własnymi interesami, obojętnie przechodzą obok każdej akcji obywatelskiej i nie biorą żadnego udziału w ogólnym życiu organizacyjnym.

Z wyjątkiem pana Klugmana, Wolfa i może jeszcze dwóch rozumiejących, że ziemia na której się żyje wymaga równej ofiarności ze strony wszystkich bez względu na wyznanie, reszta ludności żydowskiej żyje zupełnie biernie.

Dlaczego?

Nie można powiedzieć: „placę swoje podatki jak każdy inny” i na tem ograniczyć swój patriotyzm. Istnieje różnica między obowiązkiem ustawowym, a obowiązkiem wypływającym z miłości do Ojczyzny.

Nie można żyć w kraju w którym się siedzi mocno przez szereg pokoleń, jak w czasowym hotelu, jak w gościnie w roli obojętnego sublokatora.

Jest bardzo wiele spraw żywotnych w równej mierze obchodzących ludność żydowską jak i polską.

Budowa szkół, odwodnienie, straż ogniowa, bezpieczeństwo, chodniki, oświetlenie i wiele, wiele innych bolączek często miejscowych spada na ludność polską wyłącznie.

Czy właścicielami nieruchomości w Rembertowie są tylko sami polacy?

Średniowieczne „ghetto” powinno już chyba ustąpić wymaganom idącego wciąż naprzód siedmiomilowemi butami postępowi.

Zamykanie się w ciasnym kółku kastowem i narodowem, nie może wywołać w ludności polskiej sympatji lecz przeciwnie.

Nie można też wymagać żeby ludność polska ponosiła wyłącznie ciężary społeczne i łożyła na cele z których w równej mierze korzysta i ludność żydowska.

Do miejscowego koła LOPP należy zaledwie 5% żydów!

Jak się zdaje reszcie?

Że w razie ataku gazowego na Rembertów im się nie stanie?

Tą szkodliwą izolację należy raz zlikwidować dla wspólnego dobra i zacząć współpracować na wszystkich odcinkach pracy obywatelskiej ramię przy ramieniu, ja powinno już być oddawna.

Jesteśmy obywatelami jednej wspólnej Ojczyzny, jedna nas żywi ziemia, stosunek nasz do prawa jest jednakowy i odwrotny.

Ostatnia sesja sejmowa zniosła wszystkie pozostałe po zaborcach wyjątkowe ograniczenia dla ludności żydowskiej, co powinno chyba przekonać każdego o zupełnym równouprawnieniu.

Spotkałem niedawno ilustrację przedstawiającą wspaniały gmach hotelu emigracyjnego we Lwowie, który postawiony został wspólnymi siłami poleków, żydów i ukraińców.

Przykład solidarności obywatelskiej godzien naśladowania.

Spróbujmy go naśladować i niech nikt nie słucha jakichś głupich podszeptów złych ludzi, którzy mają zawsze arsenal argumentów dowodzących o rzekomym upośledzeniu ludności żydowskiej. To jest nieprawda.

Argumenty te pochodzą od grupy albo pojedynczych polityków żydowskich, którzy każdy łobuzerski napad na żyda rozdumuchać potrafią do rozmiarów pogromu, mimo że łobuzy napadają i na ludność polską i mo'w w większej ilości (starczy tylko wiaść do ręki gazety z jednego dnia i przekonać się jaki jest procent) aby tym sposobem występować wobec obalamuconych żydów w roli nieustraszonych obrońców i zyskać tem popularność. Tam gdzie naprawdę mogliby coś dla swoich wyborców zdziałać tam ich nie ma, i nie o nich nie słychać.

Do takich „mecenasów” należy się odnieść z trochę mniejszym zaufaniem.

Nie przeczę że są politycy którzy uczciwie pracują dla dobra żydów, ci właśnie nie trzymają się taktyki o jakiej mówiłem.

Sądzę, że mój głos postronnego obserwatora, a zarazem obywatela, powinien skłonić tutejszych działaczy żydowskich, do zrewidowania swego stosunku do prac społecznych obchodzących równie poleków jak i żydów.

Musimy razem pracować, a praca nasza z pewnością nie zaszkodzi nikomu.

J-y

## FESTYN

Dnia 14-go bm. odbył się w parku szkolnym w Rembertowie, festyn na cele komitetu budowy szkoły powszechnej.

Główną atrakcją była jak zwykle loteria fantowa, ciesząca się od początku do końca niesłabnącym powodzeniem, oraz orkiestra bataljonu manewrowego, której kapelmistrz st. sierż. Masztak starał się głównie o „rozruszanie” publiczności co mu się w zupełności udało.

Dla dzieci urządzono „króla migdałowego”, starsi zaś ochoczo tańczyli na ubitym placu do późnego wieczoru.

Najmilsze wrażenie na festynie pozostawiło po sobie „ognisko harcerskie”, nad malutkim stawkiem, przy którym zuchowaci druhowie odśpiewali szereg piosenek z miodocianym temperamentem junaków, pod zaimprovizowaną batutą druha Wichrowskiego.

Frekwencja publiczności stosunkowo dość silna, zważywszy że jednocześnie odbywało się pomysłowo reklamowane przedstawienie cyrku, oraz niezależnie od tego zjechała wieczorem grupa artystów warszawskich, która miała dać rewję w sali kina, co rzecz prosta odciągnęło z festynu bardzo wiele osób.

Mimo to, czysty dochód z festynu wyniesie po dokładniejszym obliczeniu około, 400 złotych.

Organizatorami festynu byli pp. Zegart, Massalski, Janicki, Keller, Szwarz, Kabulski i inni, którym leży na sercu sprawa szkolnictwa na naszym terenie.

## Gospodynie między sobą

- Dzień dobry pan!
- A dzień dobry, dzień dobry.
- Gdzie paniusia teraz idzie?
- Ja, specjalnie przychodzę z Magienty po PIERZYWO do PIEKARNI KLUGMANA p. f. „RENOMA” obok apteki, bo to pieczywo jest najsmaczniejsze w całym Rembertowie i jeszcze to, że dwa razy dziennie jest świeże.
- A i my Nowo Rembertowianie mamy wygodę.
- Bo PIEKARNIA KLUGMANA p. f. „RENOMA”, ma FILJE na NOW. REMBERTOWIE przy ul. Dowbór-Muśnickiego róg Hallera, przy sklepie żelaznym.

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD  
TAPICERSKO-MEBLOWY  
PILSUDSKIEGO, vis à vis „Ziemianki”, obok stacji.  
OBSTALUNKI I PRZERÓBKI TAPICERSKIE.  
OTOMANY, TAPCZANY, MATERACE,  
STOŁY, SZAFY, ŁÓŻKA i t. d.  
NA RATY. — ZA GOTÓWKĘ.

Zagrożonym przy promocjach,  
przygotowującym się do egzaminów  
udzielają lekcy rutynowani korepetytorzy  
z niemieckim, francuskim, zakres 8 kl. gimn.  
CENY BARDZO NISKIE  
Nowy Rembertów ul. Dowbór-Muśnickiego 20.  
Bracia Kozłewscy

Pierwsza Piekarnia Warszawska  
B. EPSZTAJNA  
Al. Marsz. Pilsudskiego,  
Egz. od 1908 r.  
poleca dwa razy dziennie wyborowe pieczywo.

**UWAGA!**

Dzisiejszy tygodnik przynosi czytelnikom 20 cennych premii książkowych, warunki uczestnictwa w losowaniu,

Każdy egzemplarz tygodnika zaopatrzone jest w kolejny numer na podstawie którego wylosowane zostaną premje.

W następnym numerze tygodnika będą ogłoszone numery, na które padły premje.

**A więc uwaga do następnego numeru!**

Następujące numery naszego tygodnika wylosowały premje:

numer 1423	10 zł.
" 546	5 zł.
" 947	5 zł.
" 152	5 zł.
" 203	5 zł.

Posiadacze tych numerów zechcą się zgłosić po odbiór premji do administracji „Głosu” w piątek między g. 16-18.

REDAKCJA

**ZACHOWANIE SIĘ MŁODZIEŻY**

Zwracamy uwagę rodzicom wysyłającym swoje dzieci do szkół w Warszawie, aby zechcieli łaskawie pouczac je jak mają się zachować w pociągu.

Niektórzy szczególnie chłopcy zachowują się tak wybitnie niegrzecznie, że wywołują karcące uwagi pasażerów, z których sobie nic nie robią.

Kursują specjalne wagony dla młodzieży szkolnej i dziwna rzecz nie mają wzięcia u młodzieży która garnie się i gromadzi w wagonach ogólnych.

Nieustępowanie miejsca starszym jest notoryczne, uganianie się po wagonach wzdłuż pociągu, trzaskanie drzwiami, deptanie po nogach, krzyki, hałasy, klótnie, bójki towarzyszą tej pełnej energii i ruchliwości gromadzie młodych junaków z pogardą traktujących „starszy świat”.

Trzeba im przypominać za każdym razem że wagon to nie boisko sportowe ani ring bokserski.

Dzieci muszą posiadać wpajane przez rodziców zasady grzeczności i stosować je wobec starszych.

Każdy chłopiec musi wiedzieć o tem że nie powinien siedzieć beztrosko, wtedy kiedy stoją kobiety lub starcy.

Po kilkogodzinnem siedzeniu na ławie szkolnej nie jest chyba tak bardzo zmęczony.

Te wybryki trzeba wykorzeniać póki jeszcze jest czas bo później będą tak mocna ugruntowane, że wypłenić się nie dadzą. Jest to rola rodziców i wychowawców.

„Stojąca Pasażerka”

**SZOPKA**

W akademji która będzie urządzona w tygodniu LOPP. w przyszłym miesiącu wystawiona będzie szopka w której zaprezentuje się szereg popularnych postaci naszej „wsi”.

Poniżej podajemy wyjątek.

**S Ł U P K O S**

Jak „pień” jestem i jak „kos” gwizdłem  
W kieszeniach dziury i latki,  
Przez cały tydzień dosłodzi się mizdza,  
Gdy ściągam gminne podatki.  
W swej pierśi kawał granitu noszę,  
Żadna go ła nie ukruszy,  
Grzecznie nahałnie każdego proszę  
I przytem nic mnie nie wzruszy,  
W mowie rutyny wielkiej nabrałem  
Wstrzemięźliwości nie grzeszę,  
Już na niejednym wiecu gadalem,  
Gdzie tł. m. ja zawsze tem spieszę  
Nic mnie nie straszy o tem wszyscy wiecie,  
Naprawdę szykować kije,  
Największym panem ja na tym świecie,  
Bo z egzekucji żyję.

W następnym numerze podamy dalsze wyjątki

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA  
**JANINY HEBICHOWEJ**

w Rembertowie  
Zapisy do klasy I, II, III, IV, V-ej codziennie  
od 10-12-tej.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

Panu J. W. w Wawrze. — Nie zgadzamy się z poglądami Szan. Pana i prosimy o poinformowanie tych panów, że wszelkie podobne enuncjacje z góry przez nas są traktowane jako niewiarygodne, ponieważ wyjątkowo w tej materji jesteśmy doskonale zaznajomieni z przyczynami. Niezależnie od tego chcielibyśmy zwrócić uwagę, że pisząc do redakcji, nie należy w taki ultymatywny sposób stawiać kwestji.

Panu St. K. w Remb. — Pisaliśmy wprawdzie, że reflektujemy na satyrę, ale to co pan przysłał wogóle się nie nadaje do druku.

Czy pan czasem nie chorował kiedy na rozniekczenie mózgu?

Pani Zofji R. w Remb. — Pisaliśmy w poprzednim numerze. Wiemy o tem szanowna pani i postaramy się skandal ten zbadać bliżej, ponieważ sprawa ta cuchnie kryminałem.

Firma „LEONJA” w Al. Marsz. Piłsudskiego  
POLECA:  
kosmetyki, galanterję i przybory piśmiennicze  
w dużym wyborze.

**KOMUNIKATY**

Ponieważ do redakcji zaczynają się co raz częściej zgłaszać różne osoby z prośbami o poradę i napisanie podania postanowiliśmy uruchomić w najbliższym czasie biuro porad prawnych.

Podania piszemy już od tego tygodnia począwszy.

**Podoficerowie i rezerwy pospolitego ruszenia w stanie spoczynku**

Zapisujcie się wszyscy do własnego związku istniejącego w Rembertowie, który pragnie rozwinąć szeroko zakrojoną akcję organizacyjną. W waszym własnym interesie powinniście jaknajprędzej do związku tego należeć.

„WOLNA TRYBUNA” w przyszłym numerze.

**OGŁOSZENIA****Dział lekarski**

D-r Medycyny L. Baraban praktykuje w Rembertowie, willa Gordona

Lekarz-Dentysta S. Baraban praktykuje w Rembertowie willa Gordona. Leczenie zębów, plombowanie, roboty techniczne po cenach dostępnych.

Lekarz-Dentysta Bagińska-Dagajew przyjmuje chorych od godz. 5-7 wiecz. Al. Marsz. Piłsudskiego (nad pocztą).

Długoletni felczer udziela porad lekarskich codziennie, ul. Goławska dom własny Gronus.

**Drobne**

Zgubiono dokument wojskowy wydany przez 38 p. p. w Przemyślu, upoważniający do bezpłatnego przejazdu do P. K. U. w Sosnowcu, na imię Zygmunta Bujakowskiego.

Wypożyczalnia książek czynna w poniedziałki, środy i piątki od 16 do 20 przy ulicy św. Stan. Koszki Nr. 8 w nowym Rembertowie.

Znany z solidności sklep spożyczy A. Graffa poleca zawsze świeży towar po niskich cenach w najlepszej jakości Al. Marszałka Piłsudskiego dom własny.

Prośby, podania do władz, odpisy dokumentów oraz przepisywanie na maszynie przy redakcji „Głosu”. Niezamożni placą połowę. Godz. 10-12 i 15-18.

Pokój z kuchnią do wynajęcia, Nowy Rembertów, dom Szwarcza.

Pierwszorządna wytwórnia obuwia B. Kukliński, Nowy Rembertów, ul. Gen. Hallera 9, przyjmuje wszelkie roboty obstalunkowe i naprawy.

Fortepian „Krótki” firmy Krall Seidler sprzedam tanio. Al. Marsz. Piłsudskiego nad Pocztą Iwanicki.

**Nalepianie ogłoszeń na słupach nie przynosi takiej korzyści, jak reklama we własnym piśmie!**

CENY OGŁOSZEŃ: szer. szpalty w tekście 75 gr., za tekstem 30 gr., ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz.

Udzielamy kredytu.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: KAZIMIERZ SEJDA.

Prenumerata miesięczna z odczyszczeniem 80 gr.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Rembertów, ul. Tei espolska Nr. 8, II p. obok post. pol.

Redaktor przyjmuje w piątki od godz. 16-18-ej.

DRUK. i Prac. Stempli Z. Lisowskiego w Mińsku-Maz. Piłsudskiego 70